

Bycie Polakiem w USA to duża odpowiedzialność

Studiujący w Utah siatkarz Bartosz Sławiński (21 l.) wierzy, że budowanie wizerunku kraju zaczyna się od postawy jednostek

Bartosz Sławiński z Radomia ma 21 lat. Studiuje na trzecim roku Brigham Young University w Provo, Utah, na kierunku Globalny Łańcuch Dostaw. Gra w drużynie uniwersyteckiej BYU Cougars w siatkówkę, która jest jego pasją od dziecka. W Polsce reprezentował Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Spale Cerrad Enea Czarni Radom. W lipcu z Młodzieżową Reprezentacją Polski zdobył brązowy medal w Mistrzostwach Europy U22. W rozmowie z nami opowiedział, jak promuje Polskę i polską siatkówkę i dlaczego to dla niego ważne.

„Super Express”: – Co dla pana oznacza bycie Polakiem poza granicami kraju?

Bartosz Sławiński: – Dla mnie, młodego człowieka, to zaszczyt i wyróżnienie móc reprezentować ojczyznę w Stanach Zjednoczonych. Nie myślałem, że kiedykolwiek będę miał możliwość studiować na uczelni wyższej za granicą, a jednak jestem w Ameryce. Od dwóch lat studiuje na Brigham Young University w Provo, Utah, na kierunku Globalnego Łańcucha Dostaw w BYU Marriott School of Business i gram w męskiej drużynie siatkówki, w pierwszej dywizji NCAA. Poznałem wiele osób na uczelni, które pytają mnie o pochodzenie ze względu na akcent. Zawsze z dumą odpowiadam, że jestem Polakiem. Bycie Polakiem w Ameryce to duża odpowiedzialność. Szczególnie tu gdzie jestem, w Utah. Niewielu z kolegów miało okazję być w Polsce. Tylko ode mnie mogą dowiedzieć się o naszym kraju, naszych tradycjach, zwyczajach, historii czy atrakcjach turystycznych. Przy każdej okazji staram się pokazywać swoją postawą, jakie wartości wyniosłem z rodzinnego domu, jak żyjemy w Polsce, co jest dla nas ważne. Opowiadam też o polskich przysmakach, szczególnie kuchni

mojej mamy, której mi bardzo brakuje. Przekonuję kolegów, że nasza kuchnia jest lepsza niż ich amerykańskie burgery. Są sceptyczni, ale może jak posmakują naszej kuchni, to przypomną sobie moje słowa.

– Dlaczego dbanie o dobre imię Polski jest dla pana ważne?

– Staram się dbać o dobre imię Polski swoim zachowaniem i postawą. Często odwołuję się do naszego kraju, zarówno na zajęciach, jak też w siudekch kulturalnych. Nikogo nie udaję. Postępuję zgodnie z osobistymi przekonaniem i polskimi tradycjami. Chcę, aby koledzy

oceanem jest to sport niszowy. Amerykańscy siatkarze to nie celebryci, jak w Polsce. Często opowiadam kolegom z uczelni, jak my, Polacy, podchodzimy do siatkówki, jaki to dla nas ważny sport, jak fantastycznie kibice wspierają swoje drużyny, jak potrafimy stworzyć widowisko sportowe na każdym meczu siatkarskim oraz jak wiele osób pasjonuje się w Polsce siatkówką. Pokazuję filmy z polskich meczów, często wspólnie oglądamy rozgrywki z udziałem Polaków i gorąco zachęcam, aby amerykańscy koledzy przyjechali do Polski

nie na postrzeganie Polaków w Ameryce?

– Jestem o tym przekonany. Przy każdej możliwej okazji opowiadam o polskiej kulturze i historii. Często koledzy pytają jak patrzymy w Polsce na bieżące wydarzenia np. obecną wojnę w Ukrainie. Próbuję odpowiadać bezstronnie, aby każdy sam mógł sobie wyrobić opinię. Przy okazji odwołuję się do historii Polski. Do naszej walki o wolność i niepodległość. Podkreślam, że my, Polacy, bardzo poważnie

3rd Place

obyczaje. W ostatnie Boże Narodzenie, które spędzałem u kolegi z mojej drużyny w jego rodzinnym domu w Utah, pomagałem w kuchni w przygotowaniu posiłków i udało mi się opowiedzieć o polskich potrawach wigilijnych oraz polskich tradycjach związanych z Bożym Narodzeniem.

Ważne jest dla mnie, aby przez moja codzienną pozytywną postawę, życzliwość i empatię inni wyrobili sobie dobrą opinię o Polakach. Również przez postawę sportową. Gra fair play, szacunek do współzawodników, trenerów, zaangażowanie w sprawę drużyny oraz konsekwencja w działaniu i silna motywacja do osiągania sukcesów również budują dobry wizerunek Polaka.

– Czy uważa pan, że ważne jest podejmowanie działań propolonijskich za granicą?

– Działania propolonijskie są bardzo ważnym elementem reprezentowania kraju za granicą, czy to na szczeblu lokalnym, czy globalnym. Każdy Polak przebywający w innym kraju powinien być otwarty i starać się przekazać choćby nutkę polskości. Nigdy nie wstydzę się swoich korzeni i swojego kraju. Ameryka jest bardzo różnorodna kulturowo i religijnie. Warto dołożyć do tego miksu również część polskiej kultury. Promować osiągnięcia wielkich Polaków i tych z przeszłości, i tych współczesnych. Ważnych dla kultury, muzyki, sztuki i historii. Również sportowcy mogą zrobić wiele dobrego dla promocji Polski. We wszystkich powyższych dziedzinach warto podejmować działania propolonijskie i promocyjne, ponieważ od postawy jednostek zaczyna się budowanie opinii i wizerunku całego kraju.

Rozmawiała BP

Młody sportowiec od dwóch lat studiuje w Brigham Young University w Provo, UT, i gra w uniwersyteckiej BYU Cougars



Bartosz jest przekonany, że gra fair play i empatia również pomagają promować Polskę

zapamiętali mnie takim, jakim jestem. Może trochę innym, może czasem dla nich dziwnym. Chłopa, który ma określone spojrzenie na świat i żyje według wartości, jakie wyniósł z domu i Polski. Przez pierwszy rok pobytu w Ameryce starałem się w dopasować do środowiska i na chwilę zgubiłem własną tożsamość. Zachłystałem się amerykańskim stylem życia. Dziś już wiem, że to nie było dobre. Jestem Polakiem i chcę żyć zgodnie z polskimi wartościami i priorytetami.

– Aspekt sportowy pomaga promować Polskę?

– Siatkówka w Polsce stoi w zupełnie innym miejscu niż w USA. Za

i mieli okazję doświadczyć tej wyjątkowej atmosfery, która towarzyszy polskiej siatkówce. Z dumą opowiadam o polskich sportowcach, którzy przeszli drogę na sam szczyt, mimo że była trudna, często bardzo kręta.

Amerykańscy adepci siatkówki po ukończeniu college'u, często wybierają Europę jako miejsce profesjonalnego uprawiania siatkówki, gdzie mogą rozwijać się na najwyższym poziomie. Wielu z nich trafia również do polskiej PLUSLIGI. W siatkówce Polska jest potęgą! Mamy się czym chwalić!

– Czy czuje pan, że pana sportowa postawa na amerykańskiej uczelni może wpływać pozytyw-

nie traktujemy wojnę w Ukrainie i tak jak naród ukraiński nie poddaje się agresji Rosji, tak każdy Polak jest gotowy stanąć do walki o swój kraj i narodową tożsamość w obliczu zagrożenia.

Rozmawiamy też, jak wygląda codzienne życie w Polsce. Okazją do tego są spotkania podczas amerykańskich świąt, takich jak Thanksgiving czy Dzień Niepodległości. Amerykańscy koledzy, wiedząc, że nie jadę do Polski, zapraszają mnie do swoich rodzinnych domów, są bardzo gościnni. Godzinami opowiadam wtedy o Polsce, bo wszyscy są ciekawi jak my żyjemy, co jemy, jakie święta obchodzimy i jakie mamy

